

# Arkadiusz Kołodziejczyk

---

## Tatarskie Pułki Straży Przedniej Wielkiego Księstwa Litewskiego w Powstaniu Kościuszkowskim

---

Niepodległość i Pamięć 16/1 (29), 5-18

---

2009

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Arkadiusz Kołodziejczyk  
Akademia Podlaska – Siedlce

## Tatarskie Pułki Straży Przedniej Wielkiego Księstwa Litewskiego w Powstaniu Kościuszkowskim

Poważne badania naukowe nad dziejami Tatarów na ziemiach dawnej Rzeczypospolitej zostały zapoczątkowane stosunkowo niedawno. Po pierwszych – pozostawiających jeszcze wiele do życzenia pod względem wartości merytorycznych – XIX-wiecznych pracach Tadeusza Czackiego, Antoniego Muchlińskiego i Juliana Bartoszewicza<sup>1</sup>, odnoszących się do ponad 500-letniej wówczas kolonizacji tatarskiej na obszarze Wielkiego Księstwa Litewskiego, a następnie Rzeczypospolitej Obojga Narodów, nastąpiło ożywienie badań w latach II Rzeczypospolitej. Stanowiło to efekt aktywności nielicznej grupy inteligencji tatarskiej, jak również historyków-Polaków zainteresowanych tą problematyką. Swoisty renesans mody w nauce i publicystyce na tatarszczyznę i kontakty ze światem Orientu trwa począwszy od końca lat siedemdziesiątych XX wieku. Od okresu międzywojennego po dzień dzisiejszy ukazało się wiele cennych publikacji naukowych i popularnonaukowych<sup>2</sup>, wydawane są popularnonaukowe periodyki<sup>3</sup>, organizowane konferencje naukowe, badania nad Tatarami Rzeczypospolitej podejmują historycy z ośrodków akademickich Warszawy, Białegostoku, Poznania, Siedlec, Lublina, Wrocławia.

- 1 Por. A. Kołodziejczyk, *Badania nad dziejami Tatarów litewsko-polskich w okresie II Rzeczypospolitej i ich XIX-wieczna geneza*, [w:] *Środowiska historyczne II Rzeczypospolitej*, cz. II. Materiały konferencji naukowych w Cedyńcu i Białymstoku w 1986 i 1987; pod red. J. Maternickiego, Warszawa 1987, s. 389-404.
- 2 Przykładowo: J. Talko-Hryniewicz, *Muślimowie czyli tzw. Tatarzy litewscy*, Kraków 1924; S. Dziadulewicz, *Herbarz rodzin tatarskich w Polsce*, Wilno 1929; S. Kryczyński, *Tatarzy litewscy. Próba monografii historyczno-etnograficznej*, Warszawa 1938 (jako t. III „Rocznika Tatarskiego”); J. Sobczak, *Położenie prawne ludności tatarskiej w Wielkim Księstwie Litewskim*, Warszawa-Poznań 1984; P. Borawski, A. Dubiński, *Tatarzy polscy. Dzieje, obrzędy, legendy, tradycje*, Warszawa 1986; J. Tyszkiewicz, *Tatarzy na Litwie i w Polsce. Studia z dziejów XIII-XVIII w.*, Warszawa 1989; A. Miśkiewicz, *Tatarzy polscy 1918-1939*, Warszawa 1990; J. Wiśniewski, *Osadnictwo tatarskie w Sokólskim i na Północnym Podlasiu*, „Rocznik Białostocki”, t. XVI, 1989, s. 325-405; A. Kołodziejczyk, *Rozprawy i studia z dziejów Tatarów litewsko-polskich i islamu w Polsce w XVII-XX wieku*, Siedlce 1997; idem, *Cmentarze mużulmańskie w Polsce*, Warszawa 1998; ze starszą literaturą zaznajamia L. Najman-Mirza Kryczyński, *Bibliografia do historii Tatarów polskich*, Zamość 1935.
- 3 „Rocznik Tatarski”, t. I, Wilno 1932, t. II, Zamość 1935, t. III, Warszawa 1938; „Życie Mużulmańskie” – pismo Mużulmańskiego Związku Religijnego – od 1986 (nieregularnie jako kwartalnik); „Rocznik Mużulmański” – wydawca Stowarzyszenie Jedności Mużulmańskiej, t. I, 1992; „Rocznik Tatarów Polskich” – wydawca Związek Tatarów Polskich, t. I, 1993 i następne.

Badania koncentrują się głównie na dziejach osadnictwa, udziale tatarskich formacji wojskowych w wojnach prowadzonych przez Rzeczpospolitą, położeniu prawnym, heraldyce, historii kultury materialnej.

Udział Tatarów w wojnach Rzeczypospolitej drugiej połowy XVIII wieku i obronie jej suwerenności znalazł odzwierciedlenie w licznych publikacjach poświęconych konfederacji barskiej, wojnie polsko-rosyjskiej 1792 r. i powstaniu kościuszkowskim<sup>4</sup>, ale – jak dotąd – nie ma odrębnej monografii na ten temat. Jako podstawowe wydawnictwo źródłowe należy wymienić spisy oficerów Wielkiego Księstwa Litewskiego, obejmujące lata 1777-1794, opublikowane w 1999 r.<sup>5</sup>, bowiem Tatarzy służyli w kawaleryjskich Pułkach Straży Przedniej; ogłoszono drukiem także wiele innych, ciekawych źródeł dotyczących czynu zbrojnego Tatarów u schyłku Rzeczypospolitej<sup>6</sup>. Najwięcej uwagi badaczy skupił generał Józef Bielak (1741-1794), kawalerzysta, dowódca 4 Pułku Straży Przedniej Wielkiego Księstwa Litewskiego, uczestnik wielu kampanii i bitew<sup>7</sup>. Spośród innych Tatarów – dowódców, zasłużonych oficerów biorących udział w walkach w obronie niepodległości przybranej ojczyzny, tylko nieliczni doczekali się źródłowych artykułów, czy not biograficznych, w pierwszej kolejności płk Jakub Azulewicz (1731 albo 1745-1794), dowódca 6 Pułku Straży Przedniej<sup>8</sup>, major 4 Pułku Samuel Józefowicz (1726-1812?)<sup>9</sup> i kilku innych.

W marcu 1777 r. w armii Wielkiego Księstwa Litewskiego było pięć Pułków Straży Przedniej: Pułk 1 komendy Mustafy Abrahama Murzy Tuhan Baranowskiego; Pułk 2 Buławy Wielkiej Wlk. Ks. Litewskiego; Pułk 3 Buławy Polnej; Pułk 4 komendy Józefa Bielaka i Pułk 5 komendy Ignacego Poniatowskiego; liczyły one w sumie 1 360 ludzi. Reformy Sejmu Czteroletniego zakładały ujednoczenie organizacji wojska. Przednia Straż miała liczyć 5 490 kawalerzystów w pięciu pułkach po 1 098 oficerów i żołnierzy (sztab oraz osiem chorągwi po 135 koni). Te liczby ograniczono niebawem do 812 dla Pułku 1 oraz po 612 dla pozostałych pułków. Etaty – nie do końca wypełniane – utrzymano aż do wybuchu powstania 1794 r.

- 4 Przykładowo: B. Gembarzewski, *Rodowody pułków polskich i oddziałów równorzędnych od roku 1717 do roku 1831*, Warszawa 1925; K. Górski, *Historia jazdy polskiej*, Kraków 1894; W. Konopczyński, *Kazimierz Pułaski*, Kraków 1931; S. Kryczyński, *Tatarzy litewscy...*; T. Korzon, *Dzieje wojen i wojskowości w Polsce*, t. III, Kraków 1912; idem, *Wewnętrzne dzieje Polski za Stanisława Augusta*, t. I-VI, Kraków 1885-1886; H. Mościcki, *Generał Jasiński i powstanie kościuszkowskie*, Warszawa [1917]; idem, *Dzieje porozbiorowe Litwy i Rusi*, t. I 1772-1800, Wilno 1913; Z. Sulek, *Sprzysiężenie Jakuba Jasińskiego*, Warszawa 1982; J. Tyszkiewicz, *Z historii Tatarów polskich 1794-1944*, Pułtusk 1998; A. Wolański, *Wojna polsko-rosyjska 1792 r.*, t. II *Kampania litewska*, Poznań 1922 (reedycja, Warszawa 1996); L. Żytkowicz, *Litwa i Korona w 1794 r.*, „Ateneum Wileńskie”, t. XII, 1937.
- 5 *Wojsko Wielkiego Księstwa Litewskiego. Oficerowie wojska Wielkiego Księstwa Litewskiego 1777-1794. Spisy. Sztab, Kawaleria, Artyleria, Wojska Inżynieryjne i Piechota*. Oprac. M. Machynia, V. Rakutis, Cz. Szrednicki, Kraków 1999.
- 6 S. Kryczyński, *Materiały do historii pułków tatarskich w Polsce*, „Rocznik Tatarski”, t. II, 1935; S. Tuhan-Baranowski, *Z aktów wojskowych o Tatarach litewskich 1782-1792*, „Ateneum Wileńskie”, 1929 z. 1-2.
- 7 S. Kryczyński, *Generał Józef Bielak (1741-1794)*, „Rocznik Tatarski”, t. I, 1932; idem, *Bielak Józef*, PSB, t. II, 1936; J. Tyszkiewicz, *Józefa Bielaka służba żołnierska i jego udział w insurekcji kościuszkowskiej*, „Rocznik Tatarów Polskich”, t. II, 1994; idem, *Kampanie 1792 i 1794 roku IV Pułku Przedniej Straży Wojsk Wielkiego Księstwa Litewskiego*, [w:] idem, *Z historii...*, s. 19-28.
- 8 S. Kryczyński, *Życiorysy zasłużonych muślimów. Jakub Azulewicz*, „Rocznik Tatarski”, t. II, 1935, s. 407-414; idem, *Azulewicz Jakub*, PSB, t. I, 1935; A. Kołodziejczyk, *Pułkownik Jakub Azulewicz – dowódca 6 Pułku Przedniej Straży Wielkiego Księstwa Litewskiego*, [w:] *Czyn zbrojny w dziejach narodu polskiego. Studia ofiarowane Profesorowi Januszowi Wojtasikowi w siedemdziesiątą rocznicę urodzin*, pod red. P. Matusaka, M. Plewczyńskiego i M. Wagnera, Siedlce 2004, s. 131-140.
- 9 A. Kołodziejczyk, *Major Samuel Józefowicz (1726-1812?) – oficer jazdy tatarskiej Wielkiego Księstwa Litewskiego*, „Rocznik Białkopodlaski”, t. XII, 2004, s. 307-319.

W czerwcu 1792 r. utworzono nowy pułk pod komendą Aleksandra Ułana (nosił numer 7), a w lipcu tego roku Nadworny Pułk Królewski komendy Jakuba Azulewicza został włączony do etatu wojska Wlk. Ks. Litewskiego – jako 6 Pułk Straży Przedniej<sup>10</sup>.

Pułki Straży Przedniej wzięły udział w kampanii litewskiej wojny 1792 r.<sup>11</sup> Po przejęciu władzy przez targowiczan, Konfederacja Generalna Wlk. Ks. Litewskiego rozwiązała Pułk 7 komendy A. Ułana (etatowo 500 koni – faktycznie we wrześniu 1792 r. – 409). Przed wybuchem insurekcji wczesną wiosną 1794 r. litewskie Pułki Przedniej Straży liczyły: 1 – Michała Kirkora – etatowo 812 koni (faktycznie 613); 2 – Buławy Wielkiej – 612 (493); 3 – Buławy Polnej – 612 (522); 4 – Józefa Bielaka – 612 (596); 5 – Stanisława Byszewskiego – 612 (532); 6 – Jakuba Azulewicza – 612 (461). Na 3 872 oficerów i żołnierzy, brakowało 655, czyli 18% stanu<sup>12</sup>.

Były to oddziały zdyscyplinowane i waleczne, dobrze wyszkolone i zazwyczaj dobrze dowodzone – czego dowiodły walki z ich udziałem w czasie wojny siedmioletniej, Konfederacji Barskiej i w 1792 r. Warto w tym miejscu zacytować opinię wielkiego znawcy czasów panowania Augusta III i pierwszych lat Stanisława Augusta Poniatowskiego – Jędrzeja Kitowicza, który pisał: „pod te znaki (lekkie) nie dobierano na towarzystwo koniecznie samej szlachty; wolno tu było być towarzyszem i nieszlachcicowi i Tatarowi; dlatego też wiele tu bardzo służyło Tatarów. (...) Bywali też pod lekkimi znakami rotmistrze i inni oficyjerowie Tatarowie; pod takimi bywała pewniejsza dla towarzystwa płaca (żołd). Tatarowie albowiem – kochając się w trzeźwości i oszczędności – nie wpadają w potrzebę krzywdzenia innych żołdem (...)”<sup>13</sup>. Pamiętnikarz miał na myśli częste wówczas przypadki nadużyć popełnianych przez dowódców i oficerów. Tatarzy litewscy służyli we wszystkich sześciu pułkach, ale najwięcej było ich w pułkach 1, 4 i 6, szefostwa płk. M. Kirkora, gen. J. Bielaka i płk. J. Azulewicza.

Pułk 1 Przedniej Straży został utworzony w 1776 r. z chorągwi lekkich autoramentu narodowego. Od 1790 r. dowodził nim płk Michał Kirkor. W latach osiemnastych XVIII w. był on adiutantem króla, należał także do loży masonskiej „Świątynia Izis”. Pułk bił się w kilku bitwach wojny 1792 r., w korpusie oficerskim służyli głównie Tatarzy. Na ogólną liczbę 64 oficerów pułku od 1776 do 1794 r. (bez felczerów), Tatarów było 53 (83%)<sup>14</sup>.

Obowiązki majora pełnił od 1791 r. Jakub Tuhan Murza Baranowski. W wojsku służył od 1752 r.; 30 lipca 1794 r. otrzymał awans na podpułkownika. Po upadku powstania wstąpił do armii pruskiej, gdzie awansował na pułkownika w pułku tatarskim<sup>15</sup>. Kwatermistrzem był Zachariasz Korycki; chorągwiami dowodzili: M. Kirkor, ppłk Józef Bossowski, Jakub Baranowski (Tatar), Abraham Reyzewski (Tatar), Józef Kryczyński (Tatar), Mustafa Baranowski (Tatar), Michał Miłoszewicz i Jan Achmatowicz (Tatar). Pułk 2 Straży Przedniej utworzony został w 1776 r. z lekkich chorągwi. W wojnie 1792 r. nie odegrał poważniejszej roli. Szefował mu hetman Wlk. Ks. Li-

10 *Wojsko Wielkiego Księstwa...*, s. 161; Volumina Legum, t. IX, s. 126; por. E. Rostworowski, *Sprawa aukcji wojska na tle sytuacji politycznej przed Sejmem Czteroletnim*, Warszawa 1957, s. 140.

11 A. Wolański, op. cit., t. II, passim.

12 *Wojsko Wielkiego Księstwa...*, s. 162.

13 J. Kitowicz, *Opis obyczajów za panowania Augusta III*, Wrocław 1951, s. 322, 324.

14 B. Gembarzewski, op. cit., s. 13-15; *Wojsko Wielkiego Księstwa...*, s. 164-165.

15 PSB, t. I, s. 280; *Wojsko Wielkiego Księstwa...*, s. 175; J. Grobicki, *Kawalerzyści polscy w służbie obcych mocarstw w dobie napoleońskiej 1799-1815*, „Przegląd Kawaleryjski”, 1930 z. 4, s. 213.

tewskiego od lipca 1793 r., targowiczanie Szymon Marcin Kossakowski; obowiązki pułkownika sprawował Augustyn Kadłubiński. Na 45 oficerów w latach 1776 do 1794 – 20 było Tatarami (44%). 3 chorągwią dowodził Maciej Abramowicz, majorem od 1793 r. był Mustafa Ryzwanowicz<sup>16</sup>.

Kolejny – 3 Pułk Straży Przedniej utworzono w 1776 r. z chorągwi lekkich. W 1792 r. walczył m.in. pod Zelwą. Szefował mu hetman polny, a po zniesieniu buław polnych przez Sejm Czteroletni, dowódcą pułku został gen. mjr Michał Zabiełło. Na 50 oficerów służyło do 1794 r. 17 Tatarów, w tym od 17 sierpnia 1793 r. Jakub Tuhan Murza Baranowski jako pułkownik i komendant, rotmistrzami w 1794 r. byli Tatarzy – Stefan Achmatowicz, Gazey Ułan i Józef Baranowski<sup>17</sup>.

Najbardziej znany – 4 Pułk Straży Przedniej powstał w 1733 r. z chorągwi tatarskich nadwornych wojewody kijowskiego Józefa Poniatowskiego. Bił się w 1792 r. m.in. pod Świerznem, Mirem, Zelwą, Izabelinem, Mścibowem i Brześciem Litewskim. Od 1764 r. komendantem był gen. mjr J. Bielak, a po jego śmierci w 1794 r. – płk Mustafa Achmatowicz. Na 54 oficerów służących w pułku w omawianym okresie, aż 49 było Tatarami<sup>18</sup>. W 1794 r. podpułkownikiem był Mustafa Achmatowicz<sup>19</sup>, majorem – Samuel Bielak (syn generała – zmarł w 1823 r. i został pochowany na cmentarzu tatarskim w Studziance), rotmistrzami: Jan Kieński, wspomniany już Samuel Józefowicz, Józef Ułan i M. Achmatowicz.

Długi rodowód miał również 5 Pułk, utworzony w 1733 r. z chorągwi nadwornych tatarskich J. Potockiego. Po ponad trzydziestu latach służby w wojsku Saksonii, w 1764 r. pułk przeszedł na służbę Rzeczypospolitej. W 1794 r. jego dowódcą był pułkownik, następnie gen. mjr Stanisław Byszewski. Na 53 oficerów służących w pułku do insurekcji, 32 było Tatarami (60%). Majorem był Aleksander Achmatowicz, rotmistrzami: Bilal Talkowski, Jan Chalecki, Samuel Krzeczowski i Abraham Masłowski<sup>20</sup>.

6 Pułk Straży Przedniej formalnie powstał dopiero w 1792 r. z przekształcenia Nadwornego Pułku Królewskiego komendy płk. Jakuba Azulewicza (od 1775 r.). Podróżujący po Rzeczypospolitej w 1778 r. Anglik Wiliam Coxe pisał o królewskiej jeździe tatarskiej następująco: „Są to głównie Tatarzy, wielu z nich wyznaje mahometanizm, a na ich wierności można w zupełności polegać. Korpus ten jest złożony z panów i poddanych. Wszyscy oni tworzą szwadron kawalerii, lecz nie są uzbrojeni jednakowo, każdy z nich – bez względu na rangę – nosi szablę, jak również pistolety, ale panowie mają jeszcze lance, około 10 stóp długie, inni zaś miast lancy zbrojni są w karabiny. Strój ich składa się z wysokiej czapki futrzanej, zielonoczerwonej i spodni tego samego koloru, które przykrywają buty sięgające aż po kostki, oraz z białej spódniczki dochodzącej do kolan. Głowy mają zgolone na sposób polski. Lance ich, na których końcu powiewa długa, czerwono-czarna chorągiewka w kształcie jaskółczego ogona, są krótsze i słabsze niż lance austriackich Kroatów, ale noszą je w ten sam sposób i używają z taką samą jak tamci zręcznością. Ludzie ci są różnej wysokości i wyglądają pięknie i dorodnie, chociaż spódniczki i wychodzące spod nich

16 *Wojsko Wielkiego Księstwa...*, s. 184-185.

17 *Ibidem*, s. 198-209.

18 *Ibidem*, s. 211-212; B. Gembarzewski, op. cit., s. 15.

19 PSB, t. I, s. 19.

20 *Wojsko Wielkiego Księstwa...*, s. 227-241.

spodnie bardzo zniekształcają ich figurę. Konie, których dosiadali, były około 14 łokci wysokie, bardzo silne w barkach i pełne szczególnego ognia. Polska jest sławna z rasy swych koni i król pruski w tym kraju nabywa je zawsze dla swojej lekkiej kawalerii. Jednak ostatnie wojny domowe niemal zupełnie wyniszczyły tę rasę i magnaci nabywają obecnie konie od Tatarów”<sup>21</sup>.

Większość oficerów 6 Pułku stanowili Tatarzy. Na 44 oficerów służących do 1794 r., Tatarzy stanowili 73 p%. Poza J. Azulewiczem, stanowisko podpułkownika zajmował Eliasz Sobolewski; majora – Eliasz Chalecki, rotmistrzów – Mustafa Szumski, Gazey Ułan, Aleksander Talkowski<sup>22</sup>.

Wiosną 1794 r. 1 Pułk Straży Przedniej stacjonował w Widzach, 5 Pułk – w Janowie nad Wilią; 2 Pułk stał w Oniksztach. Spośród sześciu chorągwi 6 Pułku – trzy rozlokowane były we wsiach nad granicą pruską, a po jednej w Augustowie, Suchowoli i Sztabinie<sup>23</sup>. 4 Pułk Straży Przedniej stał wówczas w Janowie nad Bugiem i okolicach. Adam Naruszewicz, biskup łucki, poeta i historyk, pisał 7 lipca 1793 r. do króla Stanisława Augusta: „Stoi w Janowie część pułku Bielakowskiego, pod komendą rtm. Józefowicza. Doznaję ja od tej komendy i jej komendanta wszelkich względów grzeczności, przyjaźni i bezpieczeństwa, a przeto winienem wypłacać się wdzięcznością”. 1 października tego roku biskup donosił królowi: „Janów mój i bliższe wioski mają jakkolwiek spokojność dla konstystencji w niej dwóch szwadronów pułku Bielaka, ale wzywż mianowane [wioski, w których stały wojska rosyjskie – dop. A.K.] folgi żadnej nie mają”<sup>24</sup>.

Pułki kawaleryjskie przedniej straży przed wybuchem powstania 1794 r. reprezentowały lepsze wyszkolenie i siłę bojową niż kawaleria narodowa wojska litewskiego. Podkreślił to wnikliwy badacz insurekcji – Stanisław Herbst, pisząc m.in.: „Znacznie gorzej było w kawalerii narodowej, gdzie wobec szeregowych z całą surowością stosowano obowiązujące artykuły wojskowe, z karami cielesnymi włącznie. Organizacja towarzyska uniemożliwiała zaprowadzenie karność i porządku. Oficerowie na ogół lekceważyli służbę, zaniedbywali szkolenie. Najlepsze brygady, ostrzelane w ostatniej wojnie, zagarnęli Rosjanie. Większą karnością odznaczały się pułki przedniej straży. Wszystkie miały doświadczenie bojowe; część z nich przedarła się w 1793 r. z Ukrainy do Polski”<sup>25</sup>.

16 kwietnia 1794 r. w trakcie zjazdu szlachty w Szawłach na Żmudzi proklamowano „Akt związku (...), uczynionego przez wojskowych”, wszczynając tym faktycznie powstanie na Litwie. Na czele insurekcji stanął gen. mjr Antoni Chlewiński, który jeszcze tegoż dnia wysłał rozkazy do podległych mu jednostek. W ordynansie przesłanym na ręce członka sprzysiężenia, szefa gwardii konnej litewskiej Jana Stryjeńskiego, polecał płk. Jakubowi Azulewiczowi – dowódcy 6 PSP, by ze względu na dużą odległość, podporządkował się właśnie rozkazom Stryjeńskiego<sup>26</sup>. Azulewicz, który – według Stanisława Kryczyńskiego – „w kwietniu r. 1794 (...) należał do tych dowódców polskich, którzy pierwsi przyłączyli się do insurekcji”<sup>27</sup>, przyprowadził swój pułk do

21 W. Coxe, *Podróż po Polsce 1778 roku*, [w:] *Polska stanisławowska w oczach cudzoziemców*. Oprac. i wstępem poprzedził S. Zawadzki, t. I, Warszawa 1965, s. 607-608.

22 *Wojsko Wielkiego Księstwa...*, s. 242-255; B. Gembarzewski, op. cit., s. 15.

23 S. Herbst, *Z dziejów wojskowych powstania kościuszkowskiego 1794 roku*, Warszawa 1983, s. 38-39; Z. Sułek, op. cit., s. 133.

24 *Korespondencja Adama Naruszewicza 1762-1796*. Oprac. J. Platt, Wrocław 1959, s. 450, 464.

25 S. Herbst, op. cit., s. 41.

26 L. Żytkowicz, op. cit., s. 538.

27 S. Kryczyński, *Azulewicz Jakub...*, s. 191.

Sokółki, dla osłonięcia stojącego tam 2 pułku pieszego, „gdzie jeśli Bielak przybędzie i inni cnotliwi obywatele, spodziewać się należy korpusu dosyć mocnego” – czytamy w raporcie dla Rady Najwyższej Narodowej<sup>28</sup>.

Po ogłoszeniu aktu insurekcji Chlewiński ustalił z przybyłym do Szawel szefem wileńskiego sprzysiężenia płk. Jakubem Jasińskim plan dalszych działań i wezwał sąsiednie powiaty do przyłączenia się do powstania. Wystąpił w kierunku Wilna brygadier Mikołaj Sulistrowski i Ksawery Niesiołowski zagarnęli w Wiłkomierzu 2 PSP. Do A. Chlewińskiego dołączył w międzyczasie 5 PSP pod dowództwem ppłk. L. Liszewskiego. Stanowczy opór stawili natomiast dowódca 3 Pułku Straży Przedniej, płk Jakub Baranowski stojący w Wyłkowyszkach<sup>29</sup>.

Powstanie w Wilnie wybuchło w nocy z 22 na 23 kwietnia. Powstańcy pod dowództwem J. Jasińskiego opanowali ratusz, ujęli hetmana wielkiego litewskiego Szymona Kossakowskiego, znieawidzonego powszechnie targowiczana. Do niewoli dostało się ponad tysiąc Rosjan. 24 kwietnia 1794 r. ogłoszono akt powstania i powołano Radę Najwyższą Litewską<sup>30</sup>.

Warto wspomnieć, że adiutantem hetmana Sz. Kossakowskiego był Abraham Azulewicz, syn płk. Jakuba. Wraz z hetmanem zbiegł z zagarniętych przez powstańców Lukojni – majątku Kossakowskiego. 22 kwietnia przywiózł ojcu z Wilna rozkaz hetmański, nakazujący pułkowi marsz do Oran, którego ten nie wypełnił.

25 kwietnia 1794 r. Sąd Kryminalny w Wilnie skazał hetmana Sz. Kossakowskiego na karę śmierci przez powieszenie. Prowadzony na śmierć hetman ostrzegał jeszcze, iż wydał pułkowi Baranowskiego rozkaz marszu na Wilno i walki z oddziałami powstańczymi. Wyrok wykonano. Zwłoki Kossakowskiego wisiały na szubienicy do wieczora. Tak zginął nominalny szef 2 PSP<sup>31</sup>.

Baranowski, zrazu wrogo nastawiony do insurekcji, nie wytrwał jednak w lojalności do Rosjan. 16 kwietnia Chlewiński wysłał do Wyłkowyszek majora Dominika Krzyckiego „dla wysłuchania przysięgi pułku Baranowskiego tam konstystującego, ale bezskutecznie. Baranowski nie słuchając żadnych ordynansów, ruszył z miejsca natychmiast, poszedł na Kalwaryą do Olity, gdzie się rozlokował. Tenże Baranowski doniósł o wszystkim już wiśielcowi, z woli Moskwy hetmanowi Kassakowskiemu (...) Komendę Moskiewską we dwie roty z Grodna na sukurs z dwoma armatami do Kowna idącą z honorami przepuścił. Podkomendni pułku Baranowskiego, widząc tę jego dla Moskwy przyjaźń i niechęć ratowania własnej oyczyzny, po większej części odstąpili go i udali do powstających na obronę oyczyzny, trzecia część przy pułkowniku została; a może go wkrótce i wszyscy odstąpią. Zawsze sprawa dobra więcej ma przyjaciół” – donosiła „Gazeta Wolna Warszawska” z 10 maja 1794 r.<sup>32</sup> Wkrótce jednak Baranowski przystąpił do powstania, a jego pułk walczył z Rosjanami w ramach korpusu Michała Wielhorskiego.

Kluczowe stawało się teraz stanowisko gen. J. Bielaka. „Stary generał wybuchem insurekcji na Litwie był w pierwszych chwilach najwidoczniej zaskoczony i zdeorientowany” – stwierdził S. Kryczyński<sup>33</sup>. Po zwycięstwie raclawickim 4 kwietnia, wysłał nawet raport do hetmana Sz. Kossakowskiego, donoszący o buncie brygady Antoniego

28 *Akty powstania Kościuszki*, t. I, *Protokoły i dzienniki Rady Zastępczej Tymczasowej i Rady Najwyższej Narodowej*. Wyd. Sz. Askanazy i W. Dzwonkowski, Kraków 1918, s. 50.

29 *Ibidem*, s. 118-119; Z. Sulek, op. cit., s. 197-214.

30 Z. Sulek, op. cit., s. 183.

31 *Ibidem*, s. 224.

32 „Gazeta Wolna Warszawska”, nr 5 z 10 V 1794, s. 62.

33 S. Kryczyński, *Generał Józef Bielak...*, s. 89.

Madalińskiego i jej wymarszu 12 marca z Ostrołęki oraz o sukcesach powstańczych. Jego raport dotarł do Wilna 14 kwietnia. „W ten sposób zyskiwał na czasie (...). Niewykluczone, że w ten służbowy sposób Bielak starał się wpływać na stanowisko i decyzje hetmana w Wilnie” – podkreśla z kolei Jan Tyszkiewicz. Jego zdaniem Bielak „nie zamierzał działać pochopnie”<sup>34</sup>. Generał nie podporządkował się rozkazowi komendanta Warszawy, gen. Stanisława Mokronowskiego, który 23 kwietnia wezwał go do stolicy<sup>35</sup>.

„Zdaje się, że sędziwy generał podporządkował się dopiero rozkazom królewskim, gdy w dniu 26-27 kwietnia z ramienia warszawskiej Rady Zastępczej Tymczasowej wyjechali na Litwę delegaci z listami króla do generała Bielaka, Azulewicza i innych komend, ażeby z puszczy Białowiejskiej strzelców dostawiali” – pisze S. Kryczyński<sup>36</sup>. 26 kwietnia król Stanisław August poparł insurekcję, następnie wystosował kilka listów do rządców ekonomii królewskich na Litwie, by kierowali strzelców służących w królewskich oddziałach powstańczych. Król napisał też list do Bielaka „odwołując się do jego męstwa i zasług wojennych; niewątpliwie dobrze pamiętał sprawę odznaczenia go Krzyżem *Virtuti Militari*. W liście król zdecydowanie zachęcał generała, aby ten przyłączył się do insurekcji”<sup>37</sup>.

Autorytet królewski, ogłoszenie 24 kwietnia w Zabłudowie przez szlachtę podlaską aktu konfederacji, propowstańcze nastroje oficerów pułku, zdecydowały o przystąpieniu Bielaka do insurekcji. Bielak podążył do Bielska Podlaskiego, gdzie koncentrowała się dywizja pod dowództwem gen. artylerii litewskiej, księcia Franciszka Sapiehy. W jej skład wszedł 4 PSP szefostwa Bielaka w sile około 600 jeźdźców i 6 PSP – w liczbie 465 ludzi (453 konie). Razem Sapieha miał 2 maja pod swymi rozkazami około 3330 ludzi, w tym 1360 jazdy i 8 armat<sup>38</sup>.

Koncentrowała się również dywizja gen. mjr. A. Chlewińskiego, który 29 kwietnia zajął Kowno. Miał m.in. pod swymi rozkazami 5 PSP w sile 537 ludzi. Niebawem nadszedł też – po złożeniu pod wsią Wierobejami przysięgi na Akt Szawelski – płk Jakub Baranowski z częścią 3 PSP, prowadząc 370 oficerów i towarzyszy oraz podczłowych. Cała dywizja Chlewińskiego liczyła łącznie około 1400 ludzi i składała się wyłącznie z jednostek kawaleryjskich<sup>39</sup>.

30 kwietnia skoncentrowała się dywizja wileńska J. Jasińskiego. W jej skład weszły m.in.: 1 PSP pod dowództwem mjr. Ignacego Eydziatowicza (617 ludzi i 512 koni) i 2 PSP dowodzony przez ppłk. Adama Guskowskiego (około 450 ludzi i 400

34 J. Tyszkiewicz, *Kampanie...*, s. 23.

35 Ibidem; S. Kryczyński, *Generał Józef Bielak...*, s. 89; S. Szyndler, *Powstanie kościuszkowskie 1794*, Warszawa 1994, s. 119.

36 S. Kryczyński, *Generał Józef Bielak...*, s. 89; H. Mościcki, op. cit., s. 184.

37 J. Tyszkiewicz, *Kampanie...*, s. 23-24; Z. Góralski, *Stanisław August w insurekcji kościuszkowskiej*, Warszawa 1988, s. 82-84. Król pisał do generała: „A po tym, co się stało, już nie czas o niczym innym myśleć, jako o powszechnej obronie. Już trzeba nam albo wszystkim razem zginąć, albo wszystkim razem się ratować”. Archiwum Główne Akt Dawnych: Archiwum Królestwa Polskiego, sygn. 323, k. 52. Wraz z gen. J. Bielakiem Krzyże Kawalerskie *Virtuti Militari* w wojsku litewskim za kampanię 1792 r. otrzymali m.in. gen. mjr A. Chlewiński, gen. mjr Maciej Frankowski, gen. mjr Paweł Grabowski, płk Jakub Jasiński – razem 18 osób. K. Filipow, *Order Virtuti Militari 1792-1945*, Warszawa 1990, s. 18.

38 Z. Sułek, op. cit., s. 33-34.

39 Ibidem, s. 232.



koni)<sup>40</sup>. W ten sposób wszystkie pułki straży przedniej złożone w znacznej części z Tatarów – o wyraźnej przewadze oficerów – muzułmanów, opowiedziały się po stronie insurekcji do końca kwietnia 1794 r.

Utworzenie trzech dywizji pod dowództwem niezależnych od siebie generałów spowodowało szereg konfliktów. S. Kryczyński pisze, że do zatargu pomiędzy ks. F. Sapiehą a gen. J. Bielakiem doszło na tle uchylania się od walki dowódcy dywizji i jego „bezmyślnych wręcz” działań. Gwałtowny spór „daremnie łagodzony” przez pełnomocnika Rady Najwyższej Narodowej Alojzego Sulistrowskiego, zakończył się rezygnacją księcia z dowództwa i zajęciem jego stanowiska w dniu 8 czerwca pod Grodnem przez Bielaka<sup>41</sup>. Jan Tyszkiewicz pisze o „konflikcie między zapalczywym Sapiehą i doświadczonym Bielakiem, który krytykował postępowanie księcia i doradzał podjęcie czynniejszej akcji. Być może zresztą Bielak chciał wykonywać polecenia Jasińskiego”<sup>42</sup>. Naczelnik Tadeusz Kościuszko przyjął dymisję Sapiehy i mianował na jego miejsce gen. Pawła Grabowskiego.

W międzyczasie pułk Bielaka 4 maja pomaszerował przeciwko oddziałowi rosyjskiemu płk. Aleksandra Czesmańskiego, stojącemu w Brześciu. Choć nieprzyjaciel posiadał przewagę liczebną (pięć szwadronów Petersburskiego Pułku Dragonów, dwa bataliony jęgrów, kilkudziesięciu kozaków i cztery armaty), to jednak wycofał się na Pińsk. Doszło do kilku drobnych potyczek z oddziałami rosyjskimi<sup>43</sup>.

Później pułk Bielaka wraz z dywizją Sapiehy przebywał na terenie województwa brzeskiego-litewskiego (choć Prusacy donosili o jego przemarszu nad granicę prusko-żmudzka)<sup>44</sup>. Po objęciu dowództwa dywizji Bielak nie przejawiał jednakże większej inicjatywy. Przesunął swoje oddziały pod Słonim (J. Tyszkiewicz pisze, że tylko 4 PSP), gdzie „unieruchomił” je silny, trzytysięczny korpus rosyjski, dowodzony przez gen. Pawła Cycjanowa. Litwini ograniczyli się do obserwacji ruchów Rosjan i utrudniania im prowadzenia aprowizacji swych oddziałów. „Generał Bielak tłumaczył się więc, że nie jest w stanie ruszyć korpusu z miejsca z powodu przewagi sił nieprzyjacielskich” – podkreślał S. Kryczyński. Miał jednak 3300 wojska i 8 armat przeciwko 3000 Cycjanowa, więc biograf generała stwierdza dalej: „wolno atoli przypuszczać, że do bezczynności Bielaka mogła się przyczynić także jakaś choroba, nurtująca prawdopodobnie w tym czasie starczy organizm generała”<sup>45</sup>.

Bezczynność Bielaka zaniepokoiła władze insurekcji i wysłano do niego oficerów w celu nawiązania łączności. Niewiele to dało, a generał zmarł śmiercią naturalną przed 24 czerwca. Dowództwo pułku przejął płk Mustafa Achmatowicz, zaś dowództwo dywizji – gen. A. Chlewiński. Dalszy szlak bojowy pułku rysuje się mgliście. W każdym razie 30 lipca pod Zelwę przemaszerowała w sukurs gen. Karolowi Sierakowskiemu

40 Ibidem, s. 229. Mjr I. Eydziatowicz był Polakiem, uczestnikiem sprzysiężenia litewskiego, w 1 PSP od 23 VIII 1779. Adam Guzkowski (Guzkowski, Gużkowski, Gorzkowski) w 2 PSP był ppłk. od 23 VIII 1793. Awansował na płk. 26 IV 1794 r.

41 S. Kryczyński, *Generał Józef Bielak...*, s. 90.

42 J. Tyszkiewicz, *Kampanie...*, s. 25. W innym miejscu J. Tyszkiewicz stwierdza: „Związki rodzinne i przyjaźni łączyły Bielaka z płk. Jakubem Baranowskim i rotmistrzami Dawidem Romanowiczem i Mustafą Achmatowiczem oskarżonymi o współdziałanie z targowiczanaми. W początku czerwca, w ostatniej fazie sporu w dowództwie komendy nad całością właśnie ze względu na toczący się proces i groźbę ukarania oskarżonych. Dopiero 5 czerwca 1794 r. Sąd Subordynacji Wojskowej w Wilnie uwolnił sądzonych. Bielak prawdopodobnie przejął wtedy dowództwo”. Ibidem, s. 41.

43 S. Kryczyński, *Generał Józef Bielak...*, s. 89; H. Mościcki, op. cit., s. 197.

44 S. Kryczyński, *Generał Józef Bielak...*, s. 89-90.

45 Ibidem, s. 90.

czterotysięczna dywizja litewska Chlewińskiego, a w jej składzie 3 PSP w sile 781 ludzi i 4 PSP pod Achmatowiczem, liczący „najmniej 400” ludzi<sup>46</sup>.

W dniach od 1 do 5 sierpnia oddziały litewskie atakowały Słonim. W nocy z 6 na 7 sierpnia strzegące brodu na rzece Szczarze pod Dereczynem szwadrony tatarskie zostały zaatakowane przez jazdę rosyjską. Pod Dereczynem i w walkach osłonowych korpusu Karola Sierakowskiego 10 sierpnia „zginęło bądź zostało rannych 54 ufanów z 4 Pułku Straży Przedniej”<sup>47</sup>.

Z dywizją Sapiehy, następnie Bielaka przebywał także wspomniany 6 PSP płk. J. Azulewicz. Jeszcze z Bielska Sapieha wyprawił 40 kawalerzystów – ochotników płk. Andrzeja Kazanowskiego i 100 jazdy Azulewicza do Sokółki – dla osłony „zgrupowanych tam obywateli powiatu grodzieńskiego, zamierzających uchwalić akces do powstania”<sup>48</sup>. W drugiej połowie czerwca 6 PSP znajdował się w Brześciu i stamtąd patrolował okolice. 24 czerwca patrol pod dowództwem por. Azulewicza (Józefa?) zagarnął do niewoli rosyjską osłonę pontonów, płynących Bugiem.

W następnych dniach 6 Pułk wszedł w skład korpusu gen. Macieja Frankowskiego i 2 sierpnia przemaszerował do Wilna. Pułk bronił miasta od strony traktu raduńskiego, na który 11 sierpnia skierowane zostało główne natarcie wojsk rosyjskich. W szarży kawaleryjskiej na Rosjan, którzy przedarli się przez pozycje obrońców, poległ tego dnia płk Jakub Azulewicz<sup>49</sup>. Niedołężnie dowodzona przez A. Chlewińskiego obrona miasta załamała się i 12 sierpnia Wilno skapitulowało.

Po śmierci płk. Azulewicza dowództwo przejął ppłk Eliasz Sobolewski. 22 sierpnia pisał do króla: „Gdy po utracie szefy Azulewicza w czasie potyczki pod Wilnem awans na mnie spada, udaję się do wspnianych względów pańskich, abym też rangę mógł pozyskać. Obywatel zaś Eljasz Chalecki, major równy w zalecie i cnocie żołnierskiej, w niczym nie ubliżony, czego dawał dowody podczas siedmioletniej wojny i teraz we wszystkich zdarzeniach, uprasza, aby mógł postąpić na podpułkownika. Co zaś starszy syn nieboszczyka szefa Azulewicza Maciej Azulewicz, jako już dosłużył się romistrzostwa w tym że pułku 6-ym, dając równą ze wszystkimi dobrymi officyjarami dowód odwagi dobrego żołnierza, oddaje się protekcyi w. k. mości do awansu na majora oraz za azardy i zasługi ojca swojego wszędzie i zdatność do postąpienia i wyawansowania się na majora”<sup>50</sup>. E. Sobolewski awansował na pułkownika 25 września 1794 r.; w tym samym dniu E. Chalecki otrzymał awans na podpułkownika, o M. Azulewiczu źródła milczą<sup>51</sup>. Prawdopodobnie i on awansował. Płk Jakub Azulewicz został pochowany na cmentarzu (mizarze) w Studziance pod Białą Radziwiłłowską, podobnie jak wcześniej gen. Józef Biela (nagrobki na ich mogiłach nie zachowały się, a groby uległy zatarciu).

Znaczący był udział Tatarów w bitwie pod Krupczycami stoczonej 17 września 1794 r. Gen. K. Sierakowski poprowadził na Kobryń około 4 tysiące ludzi (pięć batalionów, trzynaście szwadronów i 26 dział), w tej liczbie mocno okrojone: 3 PSP –

46 S. Herbst, op. cit., s. 348; H. Mościcki, op. cit., s. 253.

47 T. Korzon, *Wewnętrzne dzieje...*, t. VI, s. 230.

48 Z. Sułek, op. cit., s. 235.

49 S. Kryczyński, *Życiorysy...*, s. 413; idem, *Azulewicz Jakub...*, s. 191; T. Korzon, *Wewnętrzne dzieje...*, t. VI, s. 222; H. Mościcki, op. cit., s. 256; A. Kołodziejczyk, *Jakub Azulewicz...*

50 J. Riabinin (wyd.), *Korespondencja króla z naczelnikiem podczas powstania 1794 r.*, „Przegląd Historyczny”, 1915 z. 3, s. 371.

51 *Wojsko Wielkiego Księstwa...*, s. 249-54.

trzy szwadrony i 256 ludzi oraz 4 PSP – trzy szwadrony i 159 ludzi<sup>52</sup>. Szwadrony 4 PSP osłaniały lewe skrzydło polskie, a Pułk 3 włączono do rezerwy. W obliczu przeważających sił Suworowa Sierakowski zdecydował się na odwrót. Szwadrony tatarskie osłaniały prawy bok ustępującego czworoboku polskiej piechoty. Pułkownik Mustafa Achmatowicz na czele litewskich szwadronów odparł wiele szarż kawalerii nieprzyjacielskiej. W całkowitym porządku 18 września polska dywizja osiągnęła Terespol. Straty Sierakowskiego wobec trzykrotnie przeważającego liczebnie nieprzyjaciela wyniosły około 300 ludzi; strat Tatarów nie znamy.

Znacznie gorzej poszło pod Terespołem 19 września. Odwrót dywizji Sierakowskiego osłaniały m.in. dwa szwadrony 3 Pułku. Dywizja została rozbita. Straty polskie wyniosły przeszło dwa tysiące ludzi, w tym poległych ponad 1500<sup>53</sup>.

Straty tatarskie były poważne. W Pułku 3 pod Krupczycami i Terespołem zostali zabici: 1 towarzysz, 1 trębacz i 11 szeregowych; towarzysze – Posołowicz i Dziadlewski oraz szer. Szerwiński „pierchnęli” z placu boju. W Pułku 4 por. Abraham Talkowski zginął pod Brześciem. Poległo też 14 towarzyszy, 2 „unter oficerów” (podoficerów), 1 trębacz i 20 szeregowych; „plejzerowanych” – rannych zostało 7 towarzyszy, namiestnik, 2 podoficerów i 7 szeregowych<sup>54</sup>.

8 października 1794 r. polska dywizja Sierakowskiego liczyła ledwie 3262 ludzi<sup>55</sup>. Mimo ponoszonych strat rosła liczebność szwadronów 4 Pułku pozostających przy dywizji. 27 września pod Wiszniewiem oddział płk. Achmatowicza liczył 177 ludzi i 154 konie, 30 września pod Sarnowem zgromadziło się już 233 jeźdźców, 3 i 4 października pod Kockiem płk. M. Achmatowicz miał do dyspozycji 230 ludzi. W tym samym czasie szwadrony 3 Pułku liczyły 155 ludzi<sup>56</sup>.

W obozie pod Korytnicą 8 października Sierakowski miał do dyspozycji ledwie 53 jeźdźców 3 PSP i 70 – 4 PSP<sup>57</sup>. Reszta została oddetaszowana na patrole, lub osłaniała dywizję od wschodu. Według polskiego „Porządku do boju” na lewym skrzydle pod Maciejowicami 10 października stanął kombinowany pułk jazdy dowodzony przez płk. Franciszka Ksawerego Wojciechowskiego. W jego skład wchodziły: pułk ułanów mirowskich – 110 ludzi, 3 PSP – 53, 4 PSP pod Achmatowiczem – 70, pułk Kazanowski – 130, kawaleria narodowa z brygady Rzewuskiego – 60<sup>58</sup>.

„Na polskim lewym skrzydle jako pierwszy wszedł do boju pułk Wojciechowski. Naprzeciw szły wszystkie pułki dońskie” – wspominał Andrian Denisow<sup>59</sup>.

„Pułk szedł w jednej linii. Dowódca polski popełnił błąd rozpoczynając szarżę zbyt wcześnie. Konie wytraciły szybkość, zanim Polacy dotarli do szyku nieprzyjaciela. Ponadto z lasu wyszły pozostałe pułki kozackie. Kozacy uszykowali się ławą dążąc

52 S. Herbst, op. cit., s. 367. Około 5 sierpnia dywizja Chlewińskiego, a w jej składzie 3 i 4 PSP, przeszła pod komendę Sierakowskiego. Kilka dni później detaszowano od niej trzy bataliony, 3 i 4 PSP, Gwardię Konną Litewską i 10 armat pod dowództwem P. Grabowskiego dla ścigania rosyjskiego gen. Diwowa. Części pułków Chlewińskiego i Achmatowicza wróciły do Sierakowskiego, reszta pozostała przy Grabowskim (około 3 tys. wojska). T. Korzon, *Wewnętrzne dzieje...*, t. VI, s. 218.

53 S. Herbst, op. cit., s. 375-382.

54 T. Korzon, *Wewnętrzne dzieje...*, t. VI, s. 252-253.

55 Ibidem, t. VI, s. 256.

56 Ibidem, s. 275.

57 W. Mikuła, *Maciejowice 1794*, Warszawa 1991, s. 104.

58 T. Korzon, *Wewnętrzne dzieje...*, t. VI, s. 293 stwierdza, że oddział Wojciechowskiego stanął w centrum polskiego szyku; T. Rawski, *Maciejowice, [w:] Powstanie kościuszkowskie 1794. Dzieje militarne*. T. II pod red. nauk. T. Rawskiego, Warszawa 1996, s. 256.

59 T. Rawski, op. cit., s. 257.

do oskrzydlenia galopującego przeciwnika, którego front był znacznie krótszy od nieprzyjacielskiego. (...) Wydaje się jednak, że ułani mirowscy starli się z przeciwnikiem. Napierani od czoła i skrzydeł przez liczniejszą jazdę rosyjską zostali zmuszeni do odwrotu. Pułk wycofał się za wieś i na północnej pochyłości wzgórza porządkował szeregi po doznanej porażce” – odtwarzał przebieg zdarzeń Wojciech Mikuła, podkreślając fakt, że płk Wojciechowski na czele jednego pułku nie mógł stawiać długiego oporu pięciu pułkom kozackim. „O zażartości boju świadczy konieczność późniejszego porządkowania szwadronów, a przecież trudno jest przypuszczać, aby ta doborowa, zaprawiona w walkach jednostka uległa panice jedynie na widok nieprzyjaciela”<sup>60</sup>.

Straty Tatarów w bitwie maciejowickiej nie są znane. Meldunek gen. Kazimierza Ruszczyca z 11 października stwierdza, że płk Wojciechowski z kilkuset ludźmi znalazł się w Karczewie, płk Achmatowicz ze swym pułkiem w Gałkach i tamże ppłk Stefan Piruski „od pułku Chlewińskiego w kilkadziesiąt koni”<sup>61</sup>. Z ran zmarł niebawem płk Mustafa Achmatowicz. Pochowano go na tatarskim mizarze w Łostajach<sup>62</sup>.

W międzyczasie wycofująca się z Grodna armia litewska maszerowała w czterech kolumnach pod Warszawę. Pod Kobyłką 26 października kolumna gen. Jana Jakuba Meyena starła się z częścią sił Suworowa<sup>63</sup>. Oddziały litewskie były słabo uzbrojone, przemęczone długotrwałymi marszami odwrotowymi, ich szeregi pełne chorych. W skład sił gen. Meyena wchodziły m.in.: 2 PSP pod dowództwem płk. Adama Guskowskiego, liczący 296 ludzi, 5 PSP szefostwa gen. S. Byszewskiego w sile 321 jeźdźców i 6 PSP pod płk. E. Sobolewskim. Spośród jego 343 ludzi, 114 było chorych; do walki nie nadawało się też 110 koni. Bitwa zakończyła się klęską Litwinów. Do niewoli dostał się ranny Byszewski, 4 majorów, 44 oficerów i około 800 żołnierzy. Według raportu gen. Józefa Zajączka z 2 listopada straty 2 Pułku wyniosły 96 zabitych i zaginionych, 6 Pułku – 25 ludzi. Niejasno rysują się straty 5 Pułku, gdyż jego liczebność wzrosła na Pradze o 171 ludzi<sup>64</sup>.

W szanicach Pragi 2 listopada 1794 r. znalazły się wszystkie pułki straży przedniej litewskiej: 1 PSP w sile 280 ludzi (324 konie), z tego do walki mogło stanąć tylko 66, reszta to chorzy i ranni; 2 PSP – 207 ludzi; 3 PSP – 250 ludzi, z tego zdolnych do walki 211; 4 PSP – 427 kawalerzystów, zdolnych do boju – 330; 5 PSP – 492, zdrowych 329; 6 PSP – 318, zdolnych do walki 193<sup>65</sup>. W czasie szturm Pragi 4 listopada pułki poniosły ogromne straty. Jakiś Tatar zanotował wówczas w swym modlitewniku, że na Pradze „muzułman bardzo wielu pobito, samych oficerów zabito kilkadziesiąt”<sup>66</sup>. Poległych pogrzebano na cmentarzu nad dzisiejszym Jeziorkiem Kamionkowskim. Na miejscu cmentarza w 1981 r. wzniesiono pomnik, wymieniający m.in. Tatarów, którzy zginęli w obronie Pragi<sup>67</sup>.

Skupiając się na dziejach wojskowych warto wspomnieć, że niemal wszyscy Tatarzy litewsko-polscy poparli powstanie. Przykładowo Komisja Porządkowa w Grodnie 14 maja wydała rozporządzenie, aby „naród Tatarski był w pogotowiu do użycia siebie

60 W. Mikuła, op. cit., s. 159.

61 T. Rawski, op. cit., s. 266.

62 S. Dziadulewicz, op. cit., s. 13.

63 L. Podhorodecki, *Bitwa pod Kobyłką 26 X 1794 r.*, „Studia i Materiały do Historii Wojskowości”, t. XIII cz. 2, 1967, s. 90.

64 Ibidem, s. 100.

65 T. Korzon, *Wewnętrzne dzieje...*, t. VI, s. 309-310.

66 S. Kryczyński, *Tatarzy litewscy...*, s. 42.

67 J. Tyszkiewicz, *Kampanie...*, s. 41.

ku obronie kraju, (...) iżby pułkownicy i rotmistrze tego narodu spisali broń i ludzi”<sup>68</sup>. Odpowiadając na memoriał Abrahama Skirmunta, rotmistrza 6 PSP, Rada Najwyższa Narodowa stwierdziła w czerwcu 1794 r. całkowitą równość Tatarów z resztą szlachty: „powinności obywatelskie z dóbr ziemskich przez naród Tatarski posiadanych stosować się mają przepisów uniwersału RNN z dnia 6 czerwca dla całego kraju ogłoszonych”<sup>69</sup>. Wiele majątków ziemskich Tatarów na Litwie uległo w czasie powstania dewastacji i popadło w ruinę „Czytamy w aktach ówczesnych, jak to Tatarzy wracając do swych ojcowizn zastawali je wyniszczone przez rewolucyjny upadek tutejszego kraju” – pisał S. Kryczyński<sup>70</sup>.

Wdowa po gen. J. Bielaku, pozostała z trzynaściorgiem dzieci, Kunegunda Bielak wystąpiła do Tadeusza Kościuszki o pensję po mężu. 13 sierpnia Naczelnik przesłał Radzie Najwyższej Narodowej zalecenie, by pozytywnie rozpatrzyła prośbę. W dzień później uzyskała ona akceptację. W protokole RNN z 23 sierpnia 1794 r. odnotowano: „(...) odpowiadając na memoriał ob. Bielakowej, po zmarłym mężu, gen. Bielaku, z trzynaściorgiem dzieci pozostałej wdowy, stosownie do rezolucji Najwyższego Naczelnika w tej okoliczności wydanej, oświadcza, iż nim Skarb Rzeczypospolitej będzie w sposobności obmyślenia funduszu w ziemi dla pomienionej ob. Bielakowej, w nagrodę zasług jej męża, tymczasem czwartą część gaży jego, czyli złp. 3000 rocznie, dla niej przeznacza i kwartałami decursive opłacać dysponuje”<sup>71</sup>.

Bielakowa wyszła powtórnie za mąż za Mustafę Tupalskiego, rotmistrza w pułku generała. W 1824 r. był on sędzią pokoju powiatu białskiego. Kunegunda została pochowana na mizarze w Studziance<sup>72</sup>.

Wysiłek wojenny Tatarów litewsko-polskich w powstaniu kościuszkowskim był znaczny. Wszyscy poparli insurekcję. Według wyliczeń Tadeusza Korzona Pułki Straży Przedniej ruszyły w pole w następującej liczebności: 1 PSP Kirkora – najmniej 427 ludzi, a prawdopodobnie – 570; 2 PSP bulawy wielkiej Jeleńskiego – 207 ludzi (najmniej), 526 (prawdopodobnie); 3 PSP Chlewińskiego – 781 (całkowita liczba oficerów, towarzyszy i żołnierzy, którzy przewinęli się przez szeregi pułku); 4 PSP Bielaka – 376 (prawdopodobnie – 494); 5 PSP Byszewskiego – 492 (503); 6 PSP Azulewicz (439)<sup>73</sup>. Oddziały, w których służyli Tatarzy były się na ogół dobrze, wykazując dobre wykształcenie i wysoki patriotyzm. Do rangi symbolu urasta fakt udziału oddziałów tatarskich w wielu bitwach, w tym pod Maciejowicami i obecność wszystkich sześciu Pułków Straży Przedniej Wlk. Ks. Litewskiego w obronie Pragi 4 listopada 1794 r.

Sztandar 6 PSP szefostwa płk. J. Azulewicz był przechowywany przez cały XIX wiek w meczecie w Studziance. Sporządzono go z zielonego jedwabiu z napisami polskimi i arabskimi, szamerowany był dookoła srebrnym galonem. Spłonął wraz z meczetem, który podpalili wycofując się w 1915 r. z Królestwa Polskiego Rosjanie<sup>74</sup>.

Jak wspomniano – groby gen. J. Bielaka i płk. J. Azulewicz na mizarze w Studziance nie zachowały się, przetrwało jednak kilkanaście nagrobków ich potomków, synów i wnuków, z których większość służyła w armii Królestwa, a później Cesarstwa Rosyjskiego, kontynuując tradycje wojskowe tatarskich rodów.

68 H. Mościcki, op. cit., s. 196.

69 *Akty powstania Kościuszki...*, t. I, s. 334-335.

70 S. Kryczyński, *Tatarzy litewscy...*, s. 42.

71 *Akty powstania Kościuszki...*, t. II, s. 97-98.

72 A. Kołodziejczyk, *Cmentarze muzułmańskie...*, s. 74.

73 T. Korzon, *Wewnętrzne dzieje...*, t. VI, tab. po s. 316.

74 S. Kryczyński, *Tatarzy litewscy...*, s. 144.



Meczet w Studziance spalony przez wojska rosyjskie w 1915 r. (repr. W. Świątkowski, *Podlasie. Piąta wycieczka po kraju*, Warszawa 1929)



Ułan i pocztowy z pułku Bielaka, według sztychu z 1781 r. (repr. H. Mościcki, *Generał Jasiński i powstanie kościuszkowskie*, Warszawa 1917, s. 130)



Ułan i pocztowy z pułku Mustafy Baranowskiego, według sztychu z 1781 r.  
(repr. H. Mościcki, *Generał Jasiński i powstanie kościuszkowskie*, Warszawa 1917, s. 275)